

# Styl Dezinte ( feat. Lilu ), Następnego Dnia Rano

To kolejny taki ranek, kiedy wstaję; nie wiem co w ogóle tu robię; Nawet nie wiem gdzie jestem, co się dzieje.  
I nie stawiam czoła problemom, to jest Polska, a Polak chodzi spać; z butelką.  
Znowu rano, znowu kac, znowu kefir i znowu nie wiem dlaczego, a mam miliony powodów.  
Znowu nie wiem jak, ile lat jeszcze dam radę;.  
Następnego dnia rano powiem wam co dalej.  
Dwunasta wieści o cie, widz rano.  
Na telefonie po cieniu nieodebrane.  
W gowie zamieszkałem, nic z wczoraj nie pamiętam.  
Jaka panna u mnie w domu, nie jest super piękna.  
Ubiera się; , , egna, wychodzi bez mrugnięcia.  
Reszta nie ważna, zresztą; nic nie pamiętam.  
Nic nie pamiętam, a może to i lepiej, na szczęście; cie od rana.  
Znowu jest jutro.  
W pokoju czuję; wczorajsze; w; .  
Myślę; liz trudno.  
Choć; nie wiesz czy nad go; ; sufit, nie musisz.  
Już; nigdy tu nie wrócisz.  
Ona by; a luksusów; ; dziwka; .  
A klientem kto; , kto wrzuci; jej coś do drinka.  
I szybko ulecia; a jej ca; a niewinność; , a z nią; .  
Następnego dnia rano, kto; tam znalazł; ; nago, w bańce.  
Pewnego dnia paniuszka idzie na ca; ; , następnego dnia rano.  
Na drugi dzień; si; ; budzisz, przeklinasz wszystko, znowu kac mor.  
Z kim; ; by; ; blisko.  
Nie jestem; ; dziwka; ; m; ; c czemu p; ;  
Znowu w sp; ; ; noc z kolejnym ch; ; opak.  
Jak zawsze nie czujesz się; ; z tym dobrze.  
Tak ko; ; czy si; ; ka; ; de wyj; ; cie nocne.  
Owszem, może; i ; ; ; z tym czujesz, lecz wpad; ; a a  
Do zobaczenia w klubie.  
Znowu jest jutro.  
W pokoju czuję; wczorajsze; w; .  
Myślę; liz trudno.  
Choć; nie wiesz czy nad go; ; sufit, nie musisz.  
Już; nigdy tu nie wrócisz.  
Kolejny dzień; ; zn; ; w wstajesz po melon; .  
Wczoraj op; ; ; dy, op; ; ; piwa, op; ; ; haszu.  
Pienię; ; ; ; , wszystko przepię; ; .  
Nie wiesz gdzie telefon, gdzie klucze, r; ; sine.  
Znowu w kogo; ; ; ; , krew masz na butach.  
Jeste; ; ; wkurwiony, krzyczysz, kom; ; ; rki szukasz.  
Znajdujesz, a w niej od ; ; sms - za to co zrobi; ; ; odesz; ;  
Wiedzia; ; ; ; ; tak b; ; ; dzie, bo wczoraj mia; ; ; o Ci; ;  
Kurwa, ale wyszed; ; ; ; ; wczoraj; ; ; z biura mia; ; ; ;  
A tak masz czego chcia; ; ; ; .  
Dwa typy Twoja ; ; ; ona i kochanek.  
Co wtedy my; ; ; ; ; ? ; ; ; b; ; ; ; ; dziesz my; ; ;  
Otw; ; ; ; ; czasu nie cofniesz, w; ; ; ; ; nie wstaje s; ; ; ;  
Znowu jest jutro.  
W pokoju czuję; wczorajsze; w; .  
Myślę; liz trudno.  
Choć; nie wiesz czy nad go; ; ; sufit, nie musisz.  
Już; nigdy tu nie wrócisz. x 2